

Kartezjańsko logiczny, opłacalny ekonomicznie świat

17 czerwca 2008

– Halo? Straż pożarna?

– Tak, czym mogę służyć?

– Pali się!!! Pożar!!! Przyjeżdżajcie jak najszybciej!!!

– Oczywiście proszę pana, zaraz po tym jak zweryfikujemy czy stać pana na nasze usługi.

– Ależ tu jest pożar!!! Płonie cały mój majątek!!! Rodzina może zginąć!!!

– Wiem, wiem, ale proszę podać dane weryfikacyjne bym mogła sprawdzić pańska wiarygodność finansową.

– Ależ u mnie jest pożar!!!

– Niestety musimy to wiedzieć, bo nie robimy nic co nie przynosi zysków, więc im szybciej poda pan te dane, tym szybciej wyjedzie do pana jednostka...

– Ale ja nie pamiętam, a właśnie w mieszkaniu mam wszystkie dokumenty!!!

– Więc przykro mi, będzie pan mógł żądać odszkodowania od swojego ubezpieczyciela, bo my nie wyjeżdżamy do podejrzanych ekonomicznie przypadków, a następnym razem radzę pamiętać istotne dane. Do widzenia!

* * *

W trakcie operacji na salę wchodzi pan z księgowości i zwraca się do lekarza:

– Panie doktorze proszę przerwać operację, bo z naszych

wyliczeń wynika, że nawet jeśli pański pacjent całkowicie wyzdrowieje nie będzie mógł pokryć kosztów leczenia, a rodzina nie chce brać na siebie tak wielkich obciążeń.

Lekarz zdejmując rękawiczki chirurgiczne, zwraca się do pielęgniarki:

– Proszę zapisać: Zgon pacjenta nastąpił o godzinie 11:43 z przyczyn ekonomicznych.

* * *

Jak dobrze, że są ci głodujący, bo gdzie moglibyśmy się zażerać darmowymi krewetkami gdyby nie było bali charytatywnych?

* * *

Szef wielkiej korporacji produkującej żywność modyfikowaną genetycznie:

– Nasze zapasy rosną musimy coś zrobić, żeby się ich pozbyć.

– Szefie nie ma problemu – zorganizujemy bal charytatywny!

– Tak? A co to ma wspólnego ze sprzedażą?

– To proste! Wykładamy gotówkę na organizację takiego balu, oczywiście nie bezpośrednio, tylko za pomocą jakiejś fundacji, która nie będzie się z nami kojarzyła, zapraszamy paru hipokrytów, którzy chcą podbudować swoje ego, najlepiej o znanych nazwiskach, potem zbieramy od nich fundusze za które kupujemy naszą żywność i wysyłamy do jakiegoś kraju, gdzie wybrzydzać nie będą, bo mają problem z głodnymi. Dodatkowy plus jest taki, że możemy wysłać paru naszych lekarzy i naukowców, którzy będą prowadzić badania nad wpływem modyfikowanej żywności na organizm ludzki pod przykrywką pomocy medycznej, co jest bezcenne. Dodatkowo możemy sfinansować wyjazd paru lekarzy – wolontariuszy, którzy nieświadomie będą gromadzić dla nas dane, a dzięki temu

unikniemy kosztownych badań i nikt nie będzie patrzył nam na ręce.

– To jest genialne! Nie dosyć, że zarobimy na sprzedaży, będziemy mieli prawie darmowe badania, to jeszcze wszyscy będą nas chwalić za humanitaryzm i dziękować za pomoc biednym. Może nawet załapię się na jakąś nagrodę?

* * *

W domu okradzionego.

– Dzień dobry. Ja z Policji. Czy to u pana dokonano kradzieży?

– Tak! Dodatkowo zniszczono wiele rzeczy!

– Rozumiem. Czy jest pan w stanie pokryć koszty dochodzenia w pana sprawie?

– Przecież mnie okradziono!

– No tak, ale ma pan jakieś dochody, może pan wziąć kredyt. O, właśnie Policja uruchomiła specjalną ścieżkę kredytową na pokrycie kosztów ewentualnego śledztwa. Dostępne są różne pakiety: podstawowy, standardowy i pełny. Jest pan którymś zainteresowany?

– A ile to wszystko będzie kosztowało?

– No w podstawowym, czyli bez użycia większych środków to jakieś 4 do 5 tysięcy, standardowy jest droższy, bo to już jest jakieś 10 do 15 tysięcy, w zależności od komplikacji sprawy, a pełny, to jest otwarta ścieżka kredytowa, więc koszt zależy od użycia środków i sił policyjnych, ale nie martwi się pan tym, że przerwiemy śledztwo z braku środków. Reflektuje pan?

– A co robicie, bez pieniędzy?

– Wysyłamy agenta, który namawia klienta na zakup, któregoś z policyjnych pakietów. Nie ma nic darmo, jak to się mówi: za

darmo umarło.

* * *

– Kowalski, Nowak i Kwiatkowski proszę wyjść z klasy!

– Ależ proszę pani, my nic nie zrobiliśmy!

– Wy nic, ale waszych rodziców nie stać już na waszą edukację, tu jest szkoła a nie organizacja charytatywna! My tu musimy zarabiać!

* * *

Do biura OFE wchodzi starszy nobliwy pan.

– Dzień dobry! Właśnie osiągnąłem wiek emerytalny i chciałbym załatwić formalności związane z moim przejściem na emeryturę.

– Oczywiście, proszę, zaraz wyliczę panu wysokość emerytury. Taaaak... No cóż, w związku z trudnościami na giełdzie w okresie gdy płacił pan składkę ubezpieczeniową, kwota jaką udało się zgromadzić na pana koncie nie jest zbyt imponująca...

– Ależ proszę pani, to chyba nie jest mój problem, ja uczciwie płaciłem składki!

– Niestety to pański problem, bo my nie bierzemy odpowiedzialności za giełdę, w tamtym okresie stracili wszyscy, a strat nie udało się odrobić, wobec czego, przy prognozowaniu, że będzie pan pobierał emeryturę przez jakieś 15 lat, pańska emerytura będzie się kształtowała na poziomie jakichś 15% średniej krajowej.

– To jest grabież!

– O! Zaraz wielkie słowa... W dobie gospodarki rynkowej, każdy ponosi jakieś ryzyko, a pan wygląda na jeszcze dość silnego i zdrowego by pracować i powiększyć swoją składkę emerytalną, za jakieś dziesięć lat, jak będzie dobra koniunktura na giełdzie, pańska emerytura może wynieść nawet 70% średniej krajowej,

więc może nie warto się śpieszyć z tą emeryturą?

* * *

Do autobusu usiłuje wsiąść kobieta z dziecinnym wózkiem.

– Proszę pana, czy mógłby mi pan pomóc?

– Dycha!

– Pan chyba żartuje!

– Nie, to pani żartuje, chciałaby pani coś za darmo? To niech pani weźmie głębszy oddech, zaprze się i może się pani uda.

* * *

Staruszek siada na ławce w parku i w tej samej chwili doskakuje do niego młody człowiek:

– Płaci pan piątkę!

– Za co?

– Ławka została sprywatyzowana i korzystanie z niej kosztuje piątkę za pierwszy kwadrans, a później dychę za każdą rozpoczętą godzinę.

– Ty chyba żartujesz młody człowieku?

– A widzi pan akt własności? Każdy by tak chciał za darmo, a tu wszystko się musi opłacać, nie stać cię na ławkę, to chodź po parku dopóki nie ma za to opłat, a nie awanturuj się o nędzną piątkę! Chcesz wygody? To płać!

* * *

Cennik na drzwiach do prywatnego mieszkania:

Zwykłe odwiedziny, bez poczęstunku i z zakazem palenia, bez możliwości korzystania z krzesła – 10 zł

Korzystanie z krzesła – 5 zł

Pozwolenie na zapalenie papierosa – 20 zł
Każdy następny – 15 zł
Herbata – 10 zł
Kawa – 15 zł
Woda z kranu – 2 zł
Mineralna – 5 zł
Ciastko (w zależności od cen detalicznych) – od 2 do 15 zł
Korzystanie z ubikacji – 5 (bez papieru), z papierem – 15 zł
Mycie rąk – 5 zł
Korzystanie z ręcznika – 5 zł
Wyjście na balkon – 5 zł
Oglądanie telewizji – 5
Rozmowa – 20
Dodatkowa opłata za dzieci – 20 od sztuki
Alkohole według osobnego cennika.

* * *

W związku z tym, że posiadanie dzieci było ekonomicznie nieopłacalne (średnia zwrotu w stosunku do poniesionych kosztów stanowiła liczbę ujemną) cywilizacja ludzka przestała istnieć.

Dla Wolnych Mediów: Sokrates